

List do towarzyszy w Londynie z 23 stycznia 1900r. na czterech stronach papieru listowego formatu 21 x 13 cm.

23/I 1900r. Kochani! Odpisuje na listy Edmunda, Bolka i Os-¹arza pisane 15/I.

- 1) O Lissageray'u, bo o nim mi T.Z.N.S. głowę prześwidrowała. Gwałtownie proszę o to, by skończyć tę książkę i przysłać im jakie 100-150 egz. przed wakacjami. Pieniądze za druk już mamy prawie otrzymali - wzięliśmy już ¹àconto robót 600 rs. a 200 rs. mają być dane w marcu. Nie wiem jak nasz rachunek z Jowiszem czy też z ową drukarnią stoi, czy możemy bić tam na kredyt? Ogromnie bym chciał spełnić prośbę T.Z.N.S. co do terminu, bo dla nich istotnie chybienie tego terminu stanowi pół roku straty - będą bowiem musieli czekać na puszczenie tego ~~składu~~ w kurs do świąt Bożego Narodzenia. 2) No fatalnie się złożyło z tym rocznicowym numerem, dotąd mam tylko artykuł Jowisza, a i ten przyszedł za późno, musiałem więc zaniechać projektu pierwotnego i zatrzymać się na załączonym przy liście kurierku, który n.b. wcale mi się nie chciał kleić w pisaniu, jestem bowiem obecnie głupio zmachany i wyczerpany nerwowo. 3) Cieszy mnie mocno, że machina K.Z. działać może bez kłopotów. ² W każdym razie dla zaspokojenia ciekawości naszej piszcie o życiu nowych oddziałów P.P.S.- jak ta zmiana wpłynęła na ludzi? Czy mają do nas jakie pretensje, proszę o instrukcje i t.d. Bo na mnie zabawne wrażenie sprawiła rozmowa z "pszczołką", który najzupełniej serio, jak gdyby ciesząc się z detronizacji Londynu, pytał czy to obecnie bezpośrednio będą się ~~kontaktować~~ znosili oddziały x z Warszawą i od niej otrzymywały instrukcje. Mocno był rozczarowany, gdy mu odpowiedziałem, że Londyn dla zagranicy pozostanie Rzymem - widzialnym przedstawicielem Chrystusa P.P.Sowego. O numer 35 Rob. napiszcie do "pszczołki" z zapytaniem. Czy nie palnął on jakiego głupstwa.
- 4) Co do Luśniowej broszury to i ja mocno wątpię by można było obecnie urządzić za nią wciieranie. Przeczytałem ją zaledwie tydzień temu, bo ją Władek gdzieś zaprzepaścił i sądzę, że brać ją będziemy. Dla inteligentów będzie to bardzo

ciekawa bibuła i zresztą godzić będzie sumienia doktrynerskie z nowym kierun-
 kiem. Myślałem tylko o jednym, mianowicie, żeby w Przedwiciu zrobić od C.K.R.
 jaką notkę uprzedzającą, że broszura ta nie jest wydawnictwem partyjnym i zatem
 C.K.R. nie może odpowiadać za wszystko, co ona zawiera, no przy tym parę komple-
 mentów autorowi dla złagodzenia pigułki i tyle. Naturalnie zrobić by to trzeba
 w formie odpowiedniej. Co sądzicie o tym? Chodzi mi w danym wypadku głównie
 o różne szczegóły w samej broszurze, które pozostać muszą na odpowiedzialność
 autora, no i wobec tego, że istnieje w niej ta "etapowość" na którą tak strasznie
 się marszczycie nie ma również sposobu przedstawienia broszury jako wyrazu po-
 glądu partii. 5) Adasiowi ³ na jego list polemiczny odpowiem wkrótce, teraz nie
 po kurierku nie potrafiłbym myśleć porządnie. 6) Parę zabawnych kawałów: a) po
 rozrzuceniu Białostoczanina w Białym ⁴ naza jutrz przy G. wpadł do apteki żydek
 i począł opowiadać o tym strasznym fakcie ⁵ cmokając i nad szpilkami, którymi były
^{i f} speże kartki Biał. "tam wsio jest" - mówił - i podpisano prezydent Dembski i
⁵ wice prezydent Kaniowski". Winszuje więc ci Bolku wiceprezydentury. b) W Pitrze
 złapali ~~złapali~~ trochę dokumentów studenckiego koła oświaty ludowej i zarazem
 capnęli trochę naszej bibuły - było to jeszcze latem. Otóż mądre piterskie
⁶ fioły w ten sposób formułowały oskarżenie "przynależność" k tajnomu soobszczestwu
 'koło oświaty' imie jaszczemu charakter separatistyczny, socjalistyczny,
 otczasti nacjonalistyczny". Następnie przy badaniu fioł z zupełnie poważną
 miną twierdził że "my znajem kto nasyłajet żdies wsiakije zapreszczonnyje polskije
 izdania - eto wsio F.F. Jeż - ^{wsio} ~~foto~~ on!" ⁷ 7) Teraz parę słów o położeniu obec-
 nym u nas. W Wa dotychczas obleżenie szpicłowskie, stej masami po różnych
 kątach i rogach, z naszych ostro teraz wzięli sie do Combra, ⁸ wszyscy inni nie
 moge napewno powiedzieć, że se zupełnie czyści, gdyż i koło nich, choć diabli
 wiedzą czy dla nich spacerują i stoją. Pomiedzy szpicłami teraz dużo żydów cha-
 łaciarzy i młodych nawet zupełnie malców żydów. Czym się to skończy ^{ich} ¹ licha wie,
 a może już się to stanie stałym warunkiem, do którego przystosować się z czasem

trzeba. Każdy odjazd z Wa teraz mnie kosztuje dużo krwi i humoru, bo wciąż nie jestem pewien czy czego przy mnie nie ma. Mam niekiedy takie wrażenie, że niektórzy szpicle zwracają na mnie uwagę, chociaż (to słowo przekreślone, W.J.) parę razy zdarzyło się, że trochę mnie odprowadzali, ale że najczęściej biorę dorózkę, więc miałem zawsze pewność, że jeszcze nie jestem osobą źle bardzo uważaną, bo nigdy jeszcze nikt nie pojechał za mną. Stosunki robociarskie są bardzo szerokie i utrzymać je w porządku dosyć trudno. Anglik już rozpoczął był centralizowanie stosunków i łączenie najporządniejszych w kupe, co do mnie chcę się również tego trzymać; brak tylko inteligentów, którym bez bojaźni można by poruczyć opiekę nad tymi zcentralizowanymi kołami. Za jakiś miesiąc lub dwa, gdy jako tako wszystko się uporządkuje, przyślę wam wykaz sił partyjnych w Wa. Najgorzej, zdaje się, jest z szewcami, którzy stanowią najmniej pewny partyjnie element. Teraz pomiędzy nimi prowadzi agitację jakiś przyjezdni "litwini", jak o nich mówię, prowadzi w duchu ~~XX~~ s.d. i przeciw programowi niepodległości. Zdumiałbyś się Adasiu, gdybyś niektóre argumenty usłyszał, tak dalekie są one x od wszelkiej "socjalistycznej". Ci "litwini", jak skąd inąd się dowiedziałem, są inspirowani i popierani przez naszych najserdeczniejszych przez "Bund", zepsuli nam tam stosunki setnie. Żałuje teraz, że Anglik oczyścił koło szewskie z elementów patriotycznych, których wśród szewców również sporo - byłaby przynajmniej przeciwwaga. Z naszymi żydami stosunki wiszą na włosku - najbardziej one ucierpiały, o ile się zdaje, zasypał ich Bruzel. No, naturalnie, dużo jest winy i Piotra, ^{ciw} _x był nieostrożny w robocie, za szeroko brał sprawy. Facet, o którym pisze Bolek jako rekomendowanym przez naszych (to słowo przekreślone, W.J.) zagraniczników żydów, już wzięty^o spraw^a aresztowanych przed świątami nosi oficjalną nazwę "bibliotecznego dzieła". Specjalnie dla tej sprawy przyjeżdżał do nas Zwolański, dyrektor dep. policji. Po jego wizycie zaczęto aresztowanym dawać widzenia i się pogłoski, że "naczelstwo serditsia" za branie ludzi bez poważnych dowodów. Ma je już jakoby niektórych puścić. O Piotrze

9

10

11

posłano obecnie (dopiero teraz!) zagranicę o informacje. Dużo hałasu narobiły aresztowania sztubaków - 50 i kilku zabrano na zjeździe faceci z różnych stron - Polski, Litwy i Ukrainy. Na zebraniu wzięli trzech studentów i jednego cywila, który jakoby był przedstawicielem L.N. tu w ostatnich czasach coś nie robił^a wśród sztubaków starając się rozbić nasze wpływy. Ciekawym jest, że widocznie policja była dokładnie powiadomiona o zjeździe, bo zawsze już była do wypadku przygotowana. Zabrano tam trochę bibuły patriotycznej i parę naszych broszur, oprócz tego chłopcy nie zdążyli poniszczyć sprawozdań wszystkich - niektóre z nich choć podarte wpadły w łapy fiolów. Nareszcie ciekawa wiadomość - objeżdża Niebieskooki Zygmunt^{tu} obecnie jak^{tu} jako emisariusz Kielecki, jeździ od dworu do dworu. Pocziwa szlach^{tu} i szlachcianki jakoby zawrotu głowy od entuzjazmu dostają. Za autentyczność wiadomości nie ręczę, bo opowiadał mi to mąż czarnej Maryli, niedoszły wspólnik nafiarski Jowisza, no a ten lubi fantazję.

Wiktor

-
1. Lissageray - patrz list Nr. 62 ("Niepodległość" t.XVI, 17).
 2. Machina K.Z. - Komitetu Zagranicznego PPS. W początkach 1900r. postanowiono ZZSP włączyć do PPS jako "Oddział Zagraniczny", na czele którego stanął Komitet Zagraniczny, mianowany przez CKR PPS. Pisma, wydawane przez ZZSP stały się własnością PPS.
 3. Adaś - Stanisław Wojciechowski.
 4. W Białym - w Białymstoku.
 5. Dembski - Aleksander Dembski, członek kierownictwa ZZSP, w 1899r. przyniósł się do Ameryki. Kaniowski - B. Jędrzejowski.
 6. fiolcy - żandarmi rosyjscy, mający fiolkowe wypustki na mundurach.
 7. "prinadleżat" k tajnomu soobszczestwu "koło oświaty" imiejeszczemu charakter separativisticeskij, socjalisticeskij, otczasti nacjonalisticeskij" - należenie do tajnego stowarzysezenia "koło oświaty" mającego charakter seperatystyczny, socjalistyczny, częściowo nacjonalistyczny.
- "Ma znajem kto nasyłajet zdies wsiakija zapreszczonnyja polskie izdania -

114

eto wsio F.F.Jeż - wsio on^m. Wiemy kto przesyła ^{tu} ~~to~~ wszystkie zabronione polskie wydawnictwa - to F.F.Jeż - wszystko on (Fiodor Foma - Teodor Tomasz Jeż, czyli Zygmunt Miłkowski).

- 8. Comber - Józef Dąbrowski (J. Grabiec).
- 9. Anglik - Feliks Sachs, kierownik ojręgu Warszawa.
- 10. Bruzel - patrz odnośnik 4 do listu Nr. 76 (Niepodległość t. XVIII/1985).
- 11. Piotr - Makdymilian Horwitz.
- 12. L.N. - Liga Narodowa.
- 13. Niebieskooki Zygmunt - Zygmunt Balicki (1858-1916), dawny socjalista, współtwórca Ligi Narodowej (1893) i założyciel Stronnictwa Narodowego (1897), którego był wybitnym reoretykiem.